

J. J.

Wystawa drukarstwa polskiego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/3, 541-542

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PRACE BADAWCZE W KRZEMIONKACH OPATOWSKICH W ROKU 1960

Prace wykopaliskowe przeprowadzone na terenie neolitycznej kopalni krzemienia w Krzemionkach Opatowskich w 1960 r. koncentrowały się w podziemiach i na powierzchni wokół szybów nr 2 i 3 oraz przy odsłanianiu szybu nr 4¹.

Prace zaczęto od usuwania gruzu z komór A i B przy szybie nr 3. W komorze A odkryte zostały ślady ognisk i przepalone kamienie, a w jednym z ognisk — kość, stanowiąca resztkę pożywienia (pierwsze tego rodzaju znalezisko w kopalni krzemionkowskiej). W komorze B odsłonięto wietrznik łączący ją z komorą sąsiednią. Na ścianie wewnętrznej komory B znajduje się nakreślony łuczywem rysunek — cztery poziome równoległe kreski tworzące kształt trójkąta odwróconego wierzchołkiem do dołu. Według interpretacji prof. K. Michałowskiego jest to przyjęty wśród ludów licznych kultur neolitycznych symbol wody. Hipotezę tę potwierdzałyby ślady na powierzchni skały wapiennej świadczące o tym, że mogła tu kiedyś występować woda. Komora posiada dwa niewielkie wyrobiska, na ścianach i stropie widoczne są liczne ślady pracy narzędziami rogowymi i ślady objaśniania łuczycywa. Odkryto tu również ślady ogniska.

W podziemiach wokół szybu nr 2 odgruzowano dalsze komory, chodniki i wyrobiska. Komora 2 D odsłonięta została w stanie niemal niezagruzowanym. Sklepienie jej wspiera się na jednym centralnie usytuowanym filarze, wysokość wynosi ok. 90 cm, a więc nieco więcej niż przeciętna wysokość komór i chodników kopalni. Na filarze tym rysunki łuczywem tworzą rodzaj fryzu, którego treść trudno jeszcze zinterpretować w sposób jednoznaczny. W tejże komorze znajdują się jeszcze dwa inne rysunki. Komora ta miała, jak można sądzić, przeznaczenie kultowe. Prowadzi do niej od strony zachodniej długi na ok. 20 m chodnik, odsłonięty w stanie niezagruzowanym.

Prace przeprowadzone na powierzchni wokół szybów nr 2 i 3 miały na celu zrekonstruowanie dawnego terenu.

W szybie nr 4 przeprowadzono eksplorację, sięgając do górnej krawędzi wylotu chodników. Prace zakończono w grudniu przykryciem szybu kopułą betonową zaopatrzoną studzienką włączową. Z gruzu zalegającego szyb wydobyto liczne narzędzia.

W pobliżu Krzemionek, w położonym o parę kilometrów Lipniku, na terenie współczesnej kopalni topnika odsłonięte zostały przypadkowo w 1960 r. ślady przemysłu z okresu mustierskiego (warstwa zawierająca kości i krzemienie na złożu wtórnym).

Przebieg i wyniki prac wykopaliskowych przeprowadzonych w Krzemionkach w roku 1960 były tematem zebrania naukowego zorganizowanego 22.II.1961 r. w Muzeum Techniki w Warszawie. Referat sprawozdawczy wygłosił mgr inż. T. Żurowski. Podczas dyskusji omówione też zostały plany dalszych badań oraz udział w nich Muzeum Techniki.

Magdalena Witwińska

WYSTAWA DRUKARSTWA POLSKIEGO

Z okazji 90-lecia swego istnienia Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii zorganizował w grudniu 1960 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawę ilustrującą obecny stan drukarstwa w Polsce oraz zarys jego dziejów, ze szczegól-

¹ Opis i położenie tych szybów podaje artykuł T. Żurowskiego *Nowe badania nad historią najstarszego górnictwa w Polsce* w nrze 1/1961 „Kwartalnika”.

nym uwzględnieniem okoliczności powstania i historii organizacji związkowych. Problemy rozwoju techniki drukarskiej potraktowano w części historycznej wystawy bardzo wycinkowo, żeby nie powiedzieć przypadkowo. Dlatego godne są one zaledwie wzmianki. Natomiast część współczesna w sposób gruntowny, oparty na ekspozycji stosowanych w produkcji maszyn i urządzeń, informowała o obecnych rodzajach techniki drukarskiej.

J. J.

WYSTAWA „PIĘĆ WIEKÓW POLSKIEJ GEODEZJI” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Z ceną inicjatywą wystąpiła Katedra Geodezji Stosowanej Wydziału Komunikacji Politechniki Warszawskiej organizując w lutym 1961 r. małą wystawę historyczną, obrazującą dorobek polskiej geodezji do połowy XIX w. Jakkolwiek pokaz ten nosił charakter kameralny i nie pretendował do pełnego zilustrowania problemu, organizatorom udało się zebrać wiele interesującego materiału. Dotyczy to zwłaszcza zabytków polskiego piśmiennictwa geodezyjnego, wśród których można było obejrzeć egzemplarze pierwszych wydań *Miernickiej nauki* Stanisława Grzepskiego z 1556 r., czy *Geometry polskiego* Stanisława Solskiego z 1683 r. Znalazło się też nieco starych map i planów z planem kopalni w Wieliczce z 1756 r. na czele. Zrozumiałą ciekawość budziły stare przyrządy miernicze, a były wśród nich jedne z pierwszych przyrządów optycznych.

Pokaz przeznaczony był głównie dla studentów politechniki, którzy słuchają wykładów geodezji stosowanej, i pomyślany był jako rozszerzenie części historycznej tych wykładów. Zwiedziło go jednak wiele innych osób, tak studentów, jak i pracowników naukowych. Wydaje się, że tego typu kameralne pokazy skierowane na określoną dziedzinę techniki, czy tylko jej gałąź, zawsze znajdą dość szerokie grono zainteresowanych i spełnią ważną rolę dydaktyczną. Możliwości ich organizowania przez poszczególne zakłady Politechniki są bardzo duże. Chodzi tylko o to, by myśl pracowników Katedry Geodezji Stosowanej znalazła naśladowców, by znaleźli się ludzie doceniający rolę historii techniki w procesie humanizacji studiów technicznych oraz by skłonni byli dać swój wkład pracy do tej sprawy.

S. F.

PODRÓŻ NAUKOWA DO HOLANDII (10—26 LUTY 1961 R.)

Podróż moja nastąpiła na zaproszenie Wydziału Matematyczno-przyrodniczego Uniwersytetu w Amsterdamie (Vrije Universiteit Amsterdam). Głównym inicjatorem zaproszenia był prof. Hooykaas, kierownik Katedry Historii Nauki na tym uniwersytecie.

Z dwóch wykładów wygłoszonych podczas tego pobytu na Vrije Universiteit pierwszy dotyczył teorii atomistycznej na przełomie XIX i XX w. Wybór tematu podyktowany był tym, że dało to okazję do omówienia wkładu nauki polskiej, który w tym okresie był bardzo istotny; prelegent mógł też, będąc w posiadaniu pewnych listów uczonych holenderskich z tego okresu, nawiązać do postaci dobrze znanych słuchaczom. Na wykładzie byli obecni prawie wszyscy profesorowie Wydziału Matematyczno-przyrodniczego oraz liczni młodszy pracownicy naukowci. Na wykład przybył też z Hagi ambasador PRL Jan Balicki.